

Sygn.akt III AUa 1025/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SA Marek Szymanowski

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 r. w B.

sprawy z odwołania M. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawcy M. Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 kwietnia 2014 r. sygn. akt V U 1818/13

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 26 września 2013r. i przyznaje M. Ł. prawo do emerytury od dnia 10 września 2013r.,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz M. Ł. kwotę 210 zł (dwieście dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) za zastępstwo procesowe.

Sygn. akt III AUa 1025/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 26 września 2013 roku, wydaną na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153 poz. 1227 z późn. zm.) oraz na podstawie § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.), odmówił M. Ł. prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach bowiem na dzień 1 stycznia 1999 roku ubezpieczony nie udowodnił 25 lat okresu składkowego i nieskładkowego.

M. Ł. złożył odwołanie od powyższej decyzji kwestionując odmowę zaliczenia pracy w gospodarstwie w okresie od 10.09.1969 roku do 31.08.1971 roku. Wniósł o zaliczenie okresów pracy w gospodarstwie rodziców w okresie wakacji szkolnych: od 25.06.1970 r. do 31.08.1970r i od 25.06.1971 r. do 31.08.1971 r. a także od 25.06.1972 r. do 31.08.1972 r.,

od 25.06.1973 r. do 31.08.1973r., oraz od zakończenia nauki w T. do podjęcia pracy: od 12.02.1974 r. – do 01.04.1974 r. Odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie prawa do emerytury.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2012 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że M. Ł. urodził się w dniu (...). Podkreślił, że bezsporne w sprawie było, iż wnioskodawca przepracował ponad 15 lat w szczególnych warunkach. Sąd pierwszej instancji podzielił ocenę organu rentowego, że nie ma podstaw do uwzględnienia okresów pracy odwołującego w gospodarstwie rolnym rodziców w czasie, gdy uczył się on w (...) w B. (1969 -1971) oraz okresów pracy na tym gospodarstwie w wakacje podczas nauki w Technikum Młynarskim w T. i okresu od zakończenia tej nauki – do czasu podjęcia pracy. Odwołujący M. Ł. w spornym okresie mieszkał na stałe razem z rodzicami w T.. Z zaświadczenia wystawionego przez Urząd Gminy w N. wynika, że odwołujący był zameldowany na pobyt stały przy rodzicach w miejscowości T. od urodzenia do 26.11.1976 r. Jego rodzice posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni 7,35 ha. W kwestionowanych okresach odwołujący uczył się najpierw w szkole zawodowej w B. (1969 -1971), a następnie w Technikum w T. (1971-1974). Odwołujący wyjaśniał, że do szkoły do B. dojeżdżał pociągiem. Odległość od jego miejsca zamieszkania wynosiła około 90 km i podróż w jedną stronę trwała ponad 2 godziny. Następnie w postępowaniu przed Sądem odwołujący sprecyzował, że nie dojeżdżał do B. codziennie bowiem pociągowało to zbyt duże koszty. Do domu do T. przyjeżdżał na weekendy. Natomiast w okresach zimowych nie przyjeżdżał co tydzień do domu rodzinnego. W B. odwołujący mieszkał u siostry. Odwołujący podnosił, że pracował w gospodarstwie rodziców, gdy tylko był w domu.

Natomiast w czasie nauki w technikum w T. odwołujący mieszkał w internacie. Przyjeżdżał do domu na wakacje i wówczas również pracował w gospodarstwie. Na okoliczność pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków. Świadkowie M. K., S. S. oraz L. S. potwierdzili, że odwołujący pracował w gospodarstwie rodziców w wolnych od nauki chwilach. Wykonywał prace polowe, zwózkę, koszenie i inne prace rolnicze. Pracował przy nasilonych pracach polowych. Z zeznań świadków wynikało, iż w gospodarstwie rodziców nie było maszyn i większość prac wykonywano ręcznie. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania wskazanych świadków potwierdzają, że odwołujący pracował w gospodarstwie rodziców w czasie wolnym od zajęć szkolnych i wykonywał prace stosowne do pory roku, jednakże zeznania te nie przesadzają o zasadności zaliczenia okresów tej pracy do stażu ubezpieczeniowego. Wskazać przy tym należy, że zeznania te nie były spójne. Ani M. K. ani S. S. nie potrafili wskazać gdzie uczył się odwołujący po ukończeniu szkoły podstawowej. M. K. zeznał, że odwołujący uczył się „chyba w B.”, zaś S. S. zeznał, że „uczył się chyba w B.” i stwierdził, że się tym nie interesował. Należy też zauważyć, że M. K. i S. S. nie potrafili dokładnie wskazać ile czasu dziennie miał pracować odwołujący na gospodarstwie ani co zwykle wykonywał. Ich zeznania wskazywały jedynie, że robił to co inne dzieci rolników. S. S. zeznał, że M. Ł. dojeżdżał do szkoły, a po zajęciach szkolnych pracował w gospodarstwie. Zeznania tego świadka nie znajdują poparcia w pozostałym materiale dowodowym. Wskazać przy tym należy, iż siostra odwołującego a ostatecznie również sam odwołujący przyznali, że w czasie nauki w B. odwołujący mieszkał u siostry L. S.. Do domu przyjeżdżali na sobotę a w okresach zimowych rzadziej. W ocenie Sądu pierwszej instancji te zeznania są bardziej wiarygodne. Należy przy tym zauważyć, że sama podróż zabierałaby odwołującemu ponad 5 godzin dziennie i jak wskazał sam odwołujący musiałyby za sobą pociągać znaczne koszty. Bardziej prawdopodobne jest, że odwołujący mieszkał wówczas u siostry, która wynajmowała w B. mieszkanie. Natomiast zeznania M. K. i S. S. ocenić należy jako próbę poparcia stanowiska początkowo zajmowanego przez odwołującego. Niewątpliwie świadkowie niejednokrotnie widzieli odwołującego pracującego w gospodarstwie rodziców – także w spornych latach, jednakże sami świadkowie przyznali, że właściwie nie interesowali się bliżej tym w jakiej szkole i w jakiej miejscowości M. Ł. się uczy. Trudno w takiej sytuacji byłoby uznać, że lepiej pamiętają, czy odwołujący dojeżdżał codziennie do szkoły niż siostra odwołującego, która mieszkała wówczas w B. i jak sama zeznała chodziła do niego na wywiadówki.

W ocenie Sądu Okręgowego w Białymstoku analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie nakazuje uznać, że w czasie nauki w szkole zawodowej w B. odwołujący przyjeżdżał do domu na sobotę i niedzielę i czas przerw w nauce. Tym samym wykluczona jest możliwość uznania, że w okresie tym pracował stale (codziennie) w gospodarstwie

rodziców. Podobnie w czasie nauki w Technikum Młynarskim w T. odwołujący, który mieszkał w internacie mógł co najwyżej pomagać przy pracach w gospodarstwie rodziców w okresach, gdy nie musiał być obecny w szkole. W ocenie Sądu taka praca – w czasie wolnym od zajęć szkolnych, czy w czasie świąt bądź przerw w nauce jest doraźną pomocą. Podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 10 maja 2000 roku (II UKN 535/99) w myśl którego doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Do stażu emerytalnego uwzględnić należało jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Sąd podkreślił, iż gospodarstwo rolne na co dzień prowadził ojciec odwołującego, który na gospodarstwie mieszkał razem z żoną. Właściwie żadne z dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej nie mieszkało na co dzień z rodzicami. W spornych okresach oprócz M. Ł. przy pracach rolniczych pracowała także starsza siostra odwołującego L. S., szczególnie w okresach nasilonych prac w gospodarstwie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji stała praca w gospodarstwie polegała na gotowości wykonywania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Oznacza to, że osoba wykonująca taką pracę musi być dyspozycyjna i gotowa do świadczenia pracy, gdy zajdzie potrzeba. Niewątpliwie odwołujący niejednokrotnie wykonywał różne prace rolnicze w gospodarstwie rodziców, co widzieli świadkowie, jednak postępowanie dowodowe wykazało, że odwołujący nie przebywał w gospodarstwie przez cały czas. Na co dzień przebywał on w innej miejscowości, gdzie się uczył. Również praca w wakacje w ocenie sądu nie stanowiła stałej pracy w gospodarstwie rolnym, choć niewątpliwie odwołujący w tym czasie pomagał ojcu w większym zakresie. W ocenie Sądu pracę tą należy ocenić jako doraźną pomoc zwyczajowo wykonywaną przez dzieci rolników. Wskazać przy tym należy iż zaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym jest możliwe tylko wówczas gdy zostanie wykazane, że praca ta była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy tj. minimum 4 godziny dziennie. W ocenie Sądu odwołujący okoliczności tej nie udowodnił.

Apelację złożył wnioskodawca. Zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w całości zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przez to:
 - dowolne ustalenie sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego wnioskowania, że praca w gospodarstwie rolnym rodziców wykonywana przez wnioskodawcę w okresie wakacji szkolnych stanowiła jedynie pomoc doraźną podczas, gdy z zeznań świadków i charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego w gospodarstwie rolnym wynika, że świadczył ją stale w wymiarze wyższym niż połowa ustawowego czasu pracy, wykonując wszystkie prace rolnicze w gospodarstwie rolnym,
 - pominięcie okresu pracy świadczonej w gospodarstwie rolnym w okresie od zakończenia nauki w T. do podjęcia pracy (od dnia 12 lutego 1974 r. do dnia 1 kwietnia 1974 r.), mimo, że odwołujący mieszkał w tym czasie w gospodarstwie z rodzicami i prowadził wspólnie z nimi gospodarstwo rolne.
- Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na przyjęciu za nieudowodnione przez odwołującego wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, podczas gdy z zeznań odwołującego i świadków oraz charakteru prac rolnych wynika, że świadczył pracę w gospodarstwie rolnym w okresie wakacji szkolnych i dni wolnych od nauki codziennie w wymiarze wyższym od ustawowego czasu pracy.

Apelujący zarzucił również wyrokowi Sądu pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 184 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przez jego niezastosowanie, wobec niezaliczenia odwołującemu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców wykonywanej w wakacje szkoleń i w

okresie od zakończenia nauki w T. do podjęcia pracy, mimo, że odwołujący świadczył pracę w gospodarstwie rolnym w spornych okresach stale w wymiarze wyższym od ustawowego czasu pracy.

Wskazując na przywołane podstawy skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania przez przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja zawiera skuteczne podstawy. Odnosząc się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wypada podkreślić, że całokształt materiału dowodowego nie pozwala na zanegowanie twierdzeń ubezpieczonego co do jego pracy w okresie wakacyjnym. W tym zakresie wątpliwości nie miał również Sąd pierwszej instancji. Przyjął jedynie, że wnioskodawca nie wykazał wymaganego wymiaru pracy w tym okresie. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy uznał, że świadczona przez odwołującego praca w gospodarstwie rolnym miała charakter doraźny. O ile można zgodzić się z tą oceną w zakresie pomocy okazywanej rodzicom w czasie nauki, to zasady doświadczenia życiowego, wielkość gospodarstwa rolnego, rodzaj prowadzonej produkcji, ilość osób przebywających w gospodarstwie, a przede wszystkim zeznania świadków, przeczą tezie, że również w okresach wakacyjnych wnioskodawca pomagał jedynie doraźnie przy pracach rolniczych. W kontekście przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ocena materiału dowodowego w tym zakresie w oczywisty sposób jest dowolna. Racje ma skarżący, że Sąd pierwszej instancji nie miał podstaw do uznania, iż wnioskodawca nie wykazał pełnowymiarowej pracy w gospodarstwie rolnym w okresach wakacyjnych. Sąd Odwoławczy inspirowany zarzutami apelacyjnymi dokonał ponownej oceny materiału dowodowego. Z zeznań wszystkich świadków można wyprowadzić jednoznaczny obraz. Sprowadza się on do konkluzji, że wnioskodawca w okresach wakacyjnych: od 25.06.1970 r. do 31.08.1970r i od 25.06.1971 r. do 31.08.1971 r. a także od 25.06.1972 r. do 31.08.1972 r. i od 25.06.1973 r. do 31.08.1973r., oraz od zakończenia nauki w T. do podjęcia pracy: od 12.02.1974 r. – do 01.04.1974 r. pracował stale na gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej czterech godzin dziennie. Konstatację ta potwierdzają również wypowiedzi ubezpieczonego, jak również uwiarygadniają ją okoliczności pośrednie, takie jak: stosunkowo duży areal gospodarstwa, na którym oprócz wnioskodawcy w okresach nasilonych prac rolniczych przebywali jedynie rodzice skarżącego i jego siostra. Wszystkie te okoliczności zbiegają się w spójną całość, pozwalającą na uwzględnienie tych okresów do stażu warunkującego prawo do emerytury.

Nie można pominąć, że apelujący wykazał przed ZUS staż ogólny w wymiarze 24 lata, 5 miesięcy i 3 dni. Nie jest również sporny 15 letni okres pracy w szczególnych warunkach. W aktach rentowych znajduje się wiarygodne świadectwo pracy w szczególnych warunkach za okres od dnia 2 kwietnia 1974 r. do dnia 31 maja 1978 r. i od dnia 10 stycznia 1983 r. do dnia 31 grudnia 1995 r., wystawione przez (...) S.A. w B.. Oznacza to, że ubezpieczonemu do spełnienia warunków uprawniających do wcześniejszej emerytury brakuje wyłącznie 6 miesięcy i 27 dni ogólnego stażu składkowego i nieskładkowego. (art. 184 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze). Doliczenie okresów letnich w latach 1970 – 1973 oraz okresu od dnia 12 lutego 1974 r. do dnia 1 kwietnia 1974 r. pozwala na skomponowanie wymaganego 25 letniego stażu. W rezultacie, w ocenie Sądu drugiej instancji wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki warunkujące prawo do emerytury.

Rozważania byłyby niepełne bez podjęcia polemiki z zapatrywaniem prawnym wyrażonym przez Sąd pierwszej instancji. Polega ono na przeciwstawieniu określenia „doraźna pomoc wykonywana zwyczajowo przez dzieci osób zamieszkałych na terenach wiejskich” pojęciu „pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia”. Terminy te oscylują wokół przepisu art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dokonując wykładni tego przepisu nie można pominąć, że nie zawiera on warunku wykonywania pracy stałej, czy też sezonowej. Nie ma zatem żadnych racji przemawiających za pomijaniem pracy w okresie wakacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13, LEX nr 1483963). Ważne jest jedynie to, czy domownik, który ukończył 16 lat, przed 1 stycznia 1983 r. pracował przez określony okres w gospodarstwie rolnym. Powiązanie art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy emerytalnej z art. 6 ust 2 pkt 1 tej ustawy pozwala wyłącznie na wygenerowanie przesłanki,

zgodnie z którą praca taka powinna być wykonywana w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. W orzecznictwie wyjaśniono, a pogląd ten jest nadal aktualny, że zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, uzależnione jest od wymiaru pracy nie krótszego niż 4 godziny dziennie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122). W tym kontekście w orzecznictwie pojawiło się określenie doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika (wyrok z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 650). Oznacza to, że doraźna pomoc postrzegana jest jako antonim terminu pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze nie krótszym niż 4 godziny dziennie.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny wynika, że wnioskodawca w okresach od 25.06.1970 r. do 31.08.1970 r. i od 25.06.1971 r. do 31.08.1971 r. a także od 25.06.1972 r. do 31.08.1972 r., od 25.06.1973 r. do 31.08.1973 r., oraz od 12.02.1974 r. – do 01.04.1974 r. wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Oznacza to, że mogą być one, na podstawie art. 10 ust 1 pkt 3 w związku z art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, zaliczone do wymaganego 25 letniego okresu zatrudnienia warunkującego prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Oznacza to, że wnioskodawca legitymuje się stażem wynoszącym 25 lat.

Dlatego zgodnie z przepisem art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.